Należytość pocztową uiszczono gotówką. Cena egz. 20 gr.

GŁOS NARODU

Nr. 14. — ROK XLII.
PONIEDZIAŁEK 14 STYCZNIA 1935.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I DRUKARNIA, KRAKÓW, UL. ŚW KRZYŻA 11
KONTO P. K. O. WARSZAWA NR. 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKÓW, NR. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5· zł.	4·50 zł.	5.– zł.	8· – zł.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.

Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 13.

„Wikarówka“ Marjacka będzie zbudowana

W ub. piątek odbyła się w Min. S. W. pod przewodnictwem p. wicemin. Korsaka, a przy udziale p. prezyd. Kaplickiego konferencja w sprawie protestów i zastrzeżeń wniesionych przez prywatne i urzędowe czynniki w związku z budową „wikarówki“ Marjackiej w Krakowie. **Uczestnicy konferencji powzięli jednomyślną uchwałę, w której odrzucono protesty i zastrzeżenia, a natomiast przyjęto projekt budowy „wikarówki“ według planów arch. Mączyńskiego, przedstawiony przez komitet parafjalny kościoła N. Marji P. w Krakowie.** Budowa „wikarówki“ będzie podjęta na wiosnę bieżącego roku.

W ten sposób wreszcie kończy się głośna na całą Polskę sprawa podjęta przez „I. K. C.“ i przez niego prowadzona w sposób nieraz demagogiczny. Uchwała konferencji ministerjalnej przekreśla wszystkie argumenty wysuwane przez „I. K. C.“. M. in. demagogiczny zarzut, jakoby komitet parafjalny, który podjął budowę „wikarówki“ był „bezprawny“... **Zwyciężył rozsądek i estetyka,** wartości reprezentowane w tej sprawie przez koła fachowe artystów, architektów i urbanistów. Plac Marjacki, który „I. K. C.“ chciał oszpecić przez zostawienie pustką jego znacznej części, będzie zabudowany. Piękny zakątek Krakowa otrzyma budowlę dostosowaną do otoczenia i estetyczną. **„I. K. C.“ poniósł klęskę, na którą zresztą zasłużył przez sposób prowadzenia kampanji.**

—oo—

Znowu angielskie „trzy grosze“ w sprawie Ukraińców.

Lwów, 13. I. Ukraiński „Nowy Czas“ podaje, że w dniu 29 grudnia ubiegłego roku wpłynęła do Sekretarjatu Ligi Narodów petycja 12 członków angielskiego parlamentu (czterech konserwatystów, czterech liberałów, trzech z Labour Party i jeden **niezależny**) w sprawach mniejszości ukraińskiej w Polsce. Petycja twierdzi, że nowa konstytucja polska uniemożliwi Ukraińcom uzyskanie przedstawicielstwa w Senacie, wskazuje na konsekwencje oświadczenia min. Becka z 13 września ub. roku w sprawach mniejszości, twierdzi, że Polska dotąd nie wypełniła zobowiązania co do wypłaty odpowiednich sum poszkodowanym (?) Ukraińcom i kończy żądaniem, by Liga Narodów zapobiegła dalszym szkodom Ukraińców, czy to przez wysłanie osobnej komisji do Polski, czy też w jakiś inny sposób. W petycji wyrażono nadzieję że Liga Narodów gruntownie i szybko rozpatrzy te sprawy.

Prof. Tatarkiewicz prezesem T. N. S. W.

Warszawa, 13. I. (PAT). W sobotę w drugim dniu dorocznego Walnego Zgromadzenia Tow. Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych przed południem obradowały komisje. Popołudniu odbyło się posiedzenie ogólne. Przyjęto jednomyślnie wniosek o udzielenie zarządowi głównemu absolutorjum i uchwalono preliminarz budżetowy. W trosce o dostosowanie pracy Towarzystwa do obecnych potrzeb i warunków Walne Zgromadzenie poleciło zarządowi powołać komisję organizacyjno-statutową z uwzględnieniem przedstawicieli prowincji dla rozpatrzenia projektów ewentualnych zmian organizacyjnych. Wkończu dokonano wyboru władz Towarzystwa. Prezesem został prof. **dr. Wł. Tatarkiewicz,** na miejsce ustępujących sposobu upływu kadencji powołano: **pp.: St. Kwiatkowskiego, R. Mankowskiego, T. Bernholza, J. Wierzejskiego z Warszawy oraz Z. Iwaszkiewiczową z Wilna i J. Zielińskiego ze Stanisławowa.** Ponadto dokonano wyboru wszystkich zastępców, członków Gł. Komisji Rewizyjnej i Rozjemczej.

1.30 ZŁ. ZA 1 KG. POMARAŃCZ.

Gdynia, 13. 1. (PAT). Komisarz rządu w Gdyni za zgodą delegatów min. przemysłu i handlu **ustanowił w porozumieniu z hurtownikami owoców południowych cenę na pomarańcze w wysokości maksymalnej 1.30 za 1 kg. w detalu.**

Cena ta obowiązuje na obszarze całego kraju. Dla umożliwienia przeprowadzenia kontroli sporządzono wykaz firm krajowych, które ostatnio zakupiły większe transporty pomarańcz. Wykaz ten został przesłany poszczególnym starostwom dla kontrolowania hurtowników.

—oo—

NAWRÓCENIE WYBITNEGO UCZONEGO AMERYKAŃSKIEGO.

Znany botanik amerykański Ivar Tidestrom, przyjęty został ostatnio na łono Kościoła katolickiego. Ivar Tidestrom, profesor katolickiego uniwersytetu w Waszyngtonie, od przeszło 30 lat jest członkiem rady ministerstwa rolnictwa przy rządzie Stanów Zjednoczonych. — (KAP).

Katolicki dziennik robotniczy w Hiszpanji.

Stosując się do wskazań Ojca św. zawartych w encyklikach oraz w liście, wystosowanym do kardynała-partjarchy Lizbony, Akcja Katolicka w Hiszpanji dokłada wszelkich starań, by rozszerzyć jeszcze bardziej wpływy nauki Chrystusowej w dziedzinie wychowania na łamach prasy katolickiej oraz w instytucjach dobroczynnych. O pomyślnych rezultatach działalności świadczy m. in. **założenie nowego dziennika katolickiego „El Trabajo“ (Praca), przeznaczonego specjalnie dla sfer robotniczych.** Dziennik powyższy drukuje się w drukarni wielkiego dziennika katolickiego „El Debate“. Zadaniem pisma robotniczego jest **krzewienie zasad zawartych w encyklikach papieskich, w pierwszym rzędzie w encyklice „Rerum Novarum“ i „Quadragesimo anno“ oraz propagowanie idei wielkich chrześcijańskich syndykatów zawodowych.** (KAP.)

ZGON KAPŁANA MĘCZENNIKA W SOWIETACH.

Na zesłaniu w Rosji sowieckiej zmarł były proboszcz w Mukarowie koło Kamieńca Podolskiego, ks. Aleksander Wierzbicki. (KAP).

—oo—

Miss Earhart przeleciała Pacyfik.

San Francisco, 13. 1. (PAT). Z aerodromu w Oakland donoszą, że lotniczka Earhart wylądowała tam w sobotę o godz. 20.50 (czasu środkowo-europejskiego).

PRZELOT POWAŻNYM WYCZYNEM.

Nowy Jork, 13. 1. (PAT). Pani A. Earhart, która wylądowała wczoraj o godzinie 21.31 w Oakland w Kalifornji, przebyła przestrzeń między Honolulu a Oakland, wynoszącą około 3.800 km. w ciągu 18 godzin 16 min. **Bohaterska lotniczka jest pierwszą osobą, która samotnie dokonała tak poważnego wyczynu lotniczego.**

Nowy Jork. (PAT). Minister Laval odbył dzisiaj konferencję z delegatem Turcji min. Tewfik Arrasem.

Głosowanie w Saarze odbywało się spokojnie.

Saarbruecken 13. I. (PAT.) Agencja Havasa donosi: Biura wyborcze rozpoczęły swą działalność w dniu dzisiejszym o godzinie 7.30. Po upływie połowy godziny przeznaczonej na załatwienie spraw formalnych, o g. 8 otwarto biura dla głosujących, **którzy w wielu miejscowościach tworzyli już ogonki przed lokalami wyborczemi. Napływ głosujących już od wczesnego rana jest bardzo duży,** mimo iż w dalszym ciągu na terenie Zagłębia Saary pada śnieg. Na ulicach stosunkowo mało widzi się żandarmerji i policji. **Do południa nie zanotowano żadnych wypadków ani zajść. Głosowanie upływa w zupełnym spokoju.** Wewnątrz lokalów wyborczych procedura odbywa się w myśl ustalonych przepisów. Ceremonja ta nosi charakter dość automatyczny, gdyż odbywa się w całkowitej ciszy, według wskazówek znajdujących się wewnątrz lokalu żandarmów. **Wszelkie gesty, wszelkie słowa są wewnątrz lokalu wyborczego surowo wzbronione.**

GWOŹDZIE MIAŁY PRZESZKODZIĆ NAPŁYWOWI GŁOSUJĄCYCH.

Saarbruecken 13. I. (PAT.) Agencja Havasa **donosi:** W pobliżu miejscowości granicznej Grossrosseln patrol żandarmerji zatrzymał w nocy samochód, należący do frontu niemieckiego, pasażerowie którego wydali się żandarmom podejrzani. **W czasie pobieżnej rewizji okazało się że wiozą oni 3 kilogramy gwoździ.** Pasażerów samochodu po wylegitymowaniu wypuszczono na wolność. Według przypuszczeń, pasażerowie tajemniczego samochodu zamierzali rozrzucić gwoździe po drogach, aby w ten **sposób uniemożliwić dojazd samochodów, wiozących uprawnionych do głosowania z Francji.**

KŁAMSTWA FRONTU NIEMIECKIEGO O „OSSERVATORE ROMANO“.

Saarbruecken, 13. 1. (PAT). Ze względu na to. że w dniu dzisiejszym wszelkie dzienniki i wydawnictwa zostały przez komisję rządzącą Saary zawieszone, z kół Frontu Niemieckiego opublikowano wczoraj w nocy wiadomość, jakoby „Osservatore Romano“ potępić miał „Neue Saarpost“, antyhitlerowski organ katolików saarskich, jak również potępić antyhitlerowską politykę kierowników tego wydawnictwa. Wiadomość ta **okazała się po sprawdzeniu oczywiście nieprawdziwa.** Powołany numer „Osservatore Romano“ nie zawiera żadnej wzmianki w sprawie „Neue Saarpost“.

Trzy ugrupowania wśród głosujących.

Wśród mieszkańców Zagłębia Saary występowały w czasie przygotowań do plebiscytu trzy ugrupowania: **Front Ludowy,** skupiający katolików, którzy, gdyby obecna Rzesza nie była hitlerowską, i nie prześladowała katolicyzmu, **opowiedzieliby się bez wahania za powrotem do Rzeszy. W obecnych warunkach Front Ludowy jest za utrzymaniem status quo. Drugiem ugrupowaniem jest Front Niemiecki, który żąda** bezwarunkowego **powrotu do Rzeszy.** Socjalistyczno-komunistyczny **Einheitsfront** (Front Zjednoczony) domaga się utrzymania dotychczasowego stanu. Jaki będzie wynik głosowania dowiemy się najprawdopodobniej we wtorek.

GŁOSUJĄCY BORYKALI SIĘ Z ZASPAMI ŚNIEŻNEMI.

Saarbruecken, 13. 1. (PAT). **Do godziny 16.30 na terenie objętym plebiscytem nie zanotowano żadnych incydentów.** W godzinach rannych tłumy oblegały biura wyborcze. Częstokroć wyborcy, aby złożyć swój głos — musieli przebywać prawdziwe zaspy śnieżne. jakie potworzyły się w ciągu nocy na skutek srożącej się śnieżycy. O ile w godzinach rannych frekwencja głosujących była bardzo duża, o tyle w godzinach popołudniowych zmniejszyła się tak, iż biura wyborcze świeciły prawie pustkami. Fakt ten do pewnego stopnia tłomaczy się tem, że Front Niemiecki polecił swym zwolennikom oddać głosy w godzinach rannych.

O godzinie 16.30 według pobieżnych obliczeń — **frekwencja głosujących w biurach wyborczych w Saarbruecken i najbliższej okolicy wynosiła około 95 procent.**

Co się stanie z zagłębiem Saary

po ogłoszeniu wyników plebiscytu.

W niedzielę 13 bm. odbył się, jak wiadomo plebiscyt w zagłębiu Saary w sprawie dalszych losów tego terytorjum. W związku z tem przypomnieć chcemy zasady, które kongres pokojowy wersalski uchwalił odnośnie do postępowania po skończonym plebiscycie. Mówią o tem paragrafy działu IV, rozdziału III części I traktatu wersalskiego.

PARAGRAF 35 STANOWI: Liga Narodów zadecyduje, komu będzie oddane zwierzchnictwo nad terytorjum, licząc się z życzeniem, wypowiedzianem przez głosowanie ludności:

a) w wypadku, gdy Liga Narodów postanowi dla całości lub części terytorjum zastosowanie porządków, ustalonych przez traktat niniejszy, **Niemcy zobowiązują się bezzwłocznie zrzec się swego zwierzchnictwa na rzecz Ligi Narodów w zakresie jaki Liga Narodów uzna za konieczny;** Liga poweźmie wówczas właściwe środki celem zaprowadzenia porządków, ostatecznie ustalonych zgodnie z trwałemi interesami terytorjum oraz z interesem ogólnym:

b) w wypadku, **gdy Liga Narodów postanowi dla całości lub części terytorjum połączenie z Francją, Niemcy zobowiązują się, w wykonaniu uchwały Ligi Narodów, bezzwłocznie ustąpić na rzecz Francji wszystkie swe prawa i tytuły do terytorjum,** określonego przez Ligę Narodów:

c) w wypadku, **gdy Liga Narodów postanowi dla całości lub części terytorjum połączenie z Niemcami, Liga Narodów znów** [illegible] **Niemcom rządy nad terytorjum** [illegible] przez Ligę Narodów.

PARAGRAF 36 TRAKTUJE o wykupnie kopalni. Paragraf ten brzmi: W wypadku, **gdy Liga Narodów postanowi przyłączenie do Niemiec całości lub części terytorjum Zagłębia Saary, Niemcy skupią ryczałtem prawa własności Francji do kopalni w tej części terytorjum za cenę płatną w złocie.** Cenę określą trzej biegli większością głosów: jeden będzie mianowany przez Niemcy, drugi przez Francję, trzeci zaś przez Ligę Narodów: ostatni nie będzie ani Francuzem, ani Niemcem.

Obowiązek Niemiec dokonania wypłaty będzie wzięty pod rozwagę przez Komisję Odszkodowań i w tym celu Niemcy będą mogły zaofiarować pierwszą hipotekę na swym kapitale lub na swych dochodach wszelkiego rodzaju, które zaakceptuje Komisja Odszkodowań.

Jeżeli jednak Niemcy nie dokonają wypłaty w rok po terminie, w którym powinna ona była nastąpić, to Komisja Odszkodowań obmyśli na to środki w duchu instrukcyi, otrzymanych od Ligi Narodów i, jeżeli to będzie konieczne, zlikwiduje część wzmiankowanych kopalni.

Paryż, 13. 1. PAT. Havas donosi z Medjolanu: Potwierdza się tu wiadomość o aresztowaniu korespondenta dziennika „Times“ w Medjolanie red. Marie Borsa. Został on aresztow[illegible]

Co słychać w Krakowie.

Poniedziałek 14: Hilarego b., Feliksa m.
Wschód słońca 7.36, zachód 16.02.
Długość dnia 8 godzin i 26 min.

Wtorek 15: Pawła I. pustelnika, Maura op.
Wschód słońca 7.35, zachód 16.03.
Długość dnia 8 godzin i 28 min.

—oo—

ZMARŁ NA UDAR SERCA. W sobotę 12 bm. o godz. 7.10 w warsztatach na dworcu kolejowym zmarł nagle na udar serca Ludwik Gąsawski, lat 50, ślusarz kolejowy, zam. w Swoszowicach. Zwłoki po dokonaniu oględzin przewieziono do Zakładu medycyny sądowej.

MATKA BEZ SERCA. Aresztowano Kolak Cecylję, lat 26, robotnicę zam. w Krakowie przy ul. Prądnickiej 74 za porzucenie dziecka w dniu 7 bm. w jednej z kamienic przy ul. Czarnowiejskiej.

PRZEJECHANA PRZEZ AUTO. Wczoraj około godz. 9 u zbiegu ulic Basztowej i Zacisze autodorożka potrąciła Korzeniowską Marję lat 51, Zacisze 13. Wezwany lekarz Pogotowia Ratunkoweog, po udzieleniu ofierze wypadku pierwszej pomocy, odwiózł ją do szpitala Ubezpieczalni.

TOREBKA I KLUCZE DO ODEBRANIA. W I. Komisarjacie P. P. przy ul. św. Jana 13 złożono dnia 12 bm. dziewięć różnych kluczy wertheimowskich oraz torebkę skórzaną znalezione w bramie domu przy ul. Dominikańskiej l. 3. Poszkodowany zgłosić się może po odbiór tychże w powyższym Komisarjacie P. P.

ŁADNY KOMPAN. Zatrzymano Tomasza Kamińskiego, lat 22 bez stałego miejsca zamieszkania, za kradzież kieszonkową kwoty 50 złotych, dokonaną w dniu 1 bm. na szkodę Piotra Czyża, Prywatna 1, z którym wspólnie się zabawiał, a następnie przy odwożeniu go dorożką do domu okradł go.

—oOo—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Poniedziałek: „Tosca“ (gośc. wyst. Jan Kiepura, I. Cywińska, E. Mossakowski).

Wtorek: „Rajski ogród“ (gośc. występ H. Ordonówny).

Środa 16. I. „Rajski ogród“. (Gośc. występ H. Ordonówny).

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ŚWIT: Przeor Kordecki, obrońca Częstochowy.

WANDA: Pieśń zdobywa świat. (Józef Schmidt).

APOLLO: „Jej Wysokość całuję“.

SZTUKA: Przeor Kordecki, Obrońca Częstochowy.

UCIECHA: „Młody las“ (film polski).

SŁONKO: I. Pionierzy Texasu, II. Król niedołęgów.

PROMIEŃ: Marzenia miłosne.

ADRIA: „Śluby ułańskie“.

BAGATELA: Głos skazańca, na scenie rewja p. t.: „Najpiękniejsze Polki świata“.

KINO DOMU ŻOŁNIERZA. Od 14 do 18 bm. „Klejnoty miłości“. (W rolach gł. książę von de Bargen. Paulina Starke.

—oo—

Złota odznaka krakowskiego Aeroklubu

dla kpt. Bajana.

W sobotę wieczorem w lokalu Aeroklubu krakowskiego odbyło się uroczyste udekorowanie złotą odznaką Aeroklubu tegorocznego zwycięzcy Challenge kpt. **Bajana.** Odznakę wręczył kpt. Bajanowi gen. Łuczyński, w obecności wojewody dr. Kwaśniewskiego, prezydenta dr. Kaplickiego i wielu innych.

Z Krakowa na Turbacz

pociągiem popularnym.

Krak. Dyrekcja Kolejowa przy współpracy Tow. Krzewienia Narciarstwa organizuje w dniach 19-20 bm. atrakcyjną wycieczkę narciarską z Krakowa do Nowego Targu (na Turbacz ze zjazdem do Rabki).

Odjazd z Krakowa (sobota 19 bm.) o godz. 22.05. Przyjazd do Nowego Targu (20 bm.) o godz. 3.15. Odjazd z Nowego Targu (niedziela 20. b. m.) o godz. 16.50. Przyjazd do Rabki-Zdroju o godz. 18.05. Odjazd z Rabki-Zdroju o godz. 18.10. Przyjazd do Krakowa o godzinie 22-giej.

Ratunkowego. po udzieleniu ofierze wypadku wrotem oraz nocleg w pociągu z użyciem materaców zł. 9.60.

Wycieczka wyjedzie specjalnym pociągiem turystycznym, przystosowanym do spania. — Każdy uczestnik ma zabezpieczony nocleg. W pociągu bar-dancing. Uczestnicy wyruszą w trzech grupach pod kierownictwem doświadczonych przodowników Towarzystwa Krzewienia Narciarstwa.

Z dziejów zamku królewskiego w Łobzowie

LETNIEJ REZYDENCJI KRÓLÓW POLSKICH.

Na ostatniem posiedzeniu Komisji Historji Sztuki P. A. U., pod przewodnictwem prof. J. Pagaczewskiego, mgr. **Witold Kieszkowski** z Warszawy wygłosił referat p. t.: **„Dzieje budowy zamku królewskiego w Łobzowie.**

Na podstawie nowych materjałów archiwalnych, referent przeciwstawił się dotychczasowym poglądom, które powstanie zamku łobzowskiego w całości przypisywały czasom Stefana Batorego i jego nadwornemu architektowi Santi Gucciemu. **Początki rezydencji królewskiej w Łobzowie sięgają czasów Kazimierza Wielkiego,** który wzniósł nad brzegami odnogi rzeczki Rudawki „fortalitium“, złożone z **wieży i paru mieszkalnych komnat.** W XVI wieku niewielki ten **zameczek gotycki** powiększony został drewnianemi budowlami, które służyły na pomieszczenie dworu królewskiego, spędzającego w Łobzowie letnie miesiące.

W roku 1585 **Stefan Batory** przystępuje do powiększenia tej rezydencji. W tym celu zawiera kontrakt z Santi Guccim, noszącym tytuł murarza królewskiego, na budowę nowego skrzydła, składającego się z 7 komnat, które łączyć się miało ze starą wieżą dwoma piętrowemi gankami. Ganki te wybiegać miały z obu narożników nowego skrzydła zamkowego. Przedwczesna śmierć króla zastaje zamek łobzowski niewykończony. Zaczęte budowle wykończa Santi Gucci na zlecenie **Anny Jagiellonki;** pod jego wskazówkami zakładane są sadzawki, rozplanowane zostają budowle gospodarcze, a prawdopodobnie założony także i **ogród włoski.**

W roku 1594 do dalszej rozbudowy zamku łobzowskiego przystępuje **Zygmunt III.,** dobudowując od strony wschodniej nowe skrzydło, łączące się i stanowiące przedłużenie zameczku Kazimierza Wielkiego. — Do dalszych robót budowlanych przystępuje Zygmunt III w roku 1603—5, rozszerzając zamek. Powstaje wtedy obszerne skrzydło południowe, a cały zamek otrzymuje kosztowne posadzki, kominki i odrzwia z marmuru. Prace te odbywają się współcześnie z odbudową zniszczonych przez pożar komnat zamku wawelskiego. Robotami na Wawelu i w Łobzowie kieruje architekt królewski, **Jan Trevano.** Przy obu tych zamkach pracują w wielu wypadkach jedni i ci sami artyści i rzemieślnicy. Wskazują na to obok źródeł archiwalnych także i zachowane do dziś portale dawnego zamku łobzowskiego, identyczne z portalami sali „pod ptakami“ zamku Wawelskiego.

Ostatni etap rozbudowy zamku łobzowskiego przypada na lata 1640—1646 i obejmuje budowę nowej sali oraz dalszą dekorację zabudowań przy pomocy ozdobnej kamieniarki. — Poszczególne fazy rozwoju zabudowań zamkowych ilustrował referent własnemi rekonstrukcjami, dokonanemi na podstawie inwentarzy, rysunków oraz planów fragmentów zabudowań. Podczas wojen szwedzkich zamek łobzowski został spalony i obrabowany. Mimo częściowych restauracyj w ciągu XVII i XVIII wieku chylił się coraz bardziej ku upadkowi. Lustracje z końca XVIII w. i widoki z początku XIX w. przedstawiają go już jako ruinę. W połowie XIX w. rząd austrjacki mury częściowo rozebrał, częściowo zaś włączył w obrąb zabudowań wzniesionej na tem miejscu **szkoły kadetów.** Szczątki dawnego zamku królewskiego w postaci murów zewnętrznych na parterze, piwnic oraz kilku fragmentów portali, zachowały się do dziś w głównym gmachu **koszar im. Kazimierza Wielkiego.**

Ruch przed teatrem

w czasie występu Kiepury.

Starostwo Grodzkie w Krakowie komunikuje: Dla uniknięcia natłoku, wstęp dla publiczności przybywającej pieszo do Teatru miejskiego w dniu 14 bm. wieczorem (występ Jana Kiepury) zarezerwowany został wyłącznie przez **dwa boczne wejścia położone od strony północnej i południowej.** Wejścia główne (od strony podjazdu) przewidziane są wyłącznie dla osób przybywających pojazdami i dorożkami. W celu zapobieżenia zamieszaniu na podjeździe, przybywający dorożkami i taksówkami proszeni są, aby w miarę możności regulowali należność za jazdę zawczasu, to jest przed zatrzymaniem się pojazdu przed gmachem teatru. Pożądane jest w tym celu uprzednie przygotowanie drobnych pieniędzy.

Oczekujące na gości dorożki zgrupowane będą po stronie południowej teatru (pl. św. Ducha), a pojazdy prywatne po stronie przeciwnej.

DLACZEGO JOST ZASTRZELIŁ TARGOWSKĄ?

Organa P. P. prowadzące dochodzenia w sprawie tragicznego morderstwa i samobójstwa na ul. Kopernika, nadesłały nam następujący komunikat:

„Po przeprowadzeniu dochodzeń ustalono na podstawie zeznań świadków, że Jost znał się z Targowską od dwóch lat z Torunia, gdzie zamieszkują rodzice obojga. Jost często przyjeżdżał do Krakowa i tu prześladował Targowską swoją miłością, żądając od niej stanowczej odpowiedzi i zgody na małżeństwo, na co jednak Targowska zgodzić się nie chciała, wobec czego Jost groził Targowskiej, że pozbawi ją życia. — Dnia 11 bm. około godz. 20-tej Jost spotkał się z Targowską na ulicy Kopernika, gdzie przechadzali się w pobliżu kliniki neurologicznej i w czasie głośnej sprzeczki zastrzelił najpierw Targowską, a gdy ta upadła nieżywa na ziemię, drugi strzał oddał do siebie, raniąc się śmiertelnie w głowę“.

Jak się dowiadujemy, śp. Targowska była członkiem Legjonu Młodych, student Jost natomiast należał do szeregów młodzieży narodowej.

IMPORT TOWARÓW LUKSUSOWYCH.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Krakowie zawiadamia firmy zainteresowane, iż podania o przywóz towarów reglementowanych, tzw. luksusowych (m. in. **wino, kosmetyki)** należy obecnie wnosić za pośrednictwem Izby Przemysłowo-Handlowej, która winna je zaopinjować, a nie — jak dotychczas — bezpośrednio.

Sport.

Wisła zwycięża w narciarskim biegu sztafetowym.

W sobotę odbył się w Zakopanem pierwszy w tym roku bieg narciarski, a mianowicie bieg sztafetowy 4×10 km. o mistrzostwo Polski. Zgłoszono do niego **21 sztafet, startowało 14, ukończyło bieg 12.** Pierwsze miejsce zajęła **sztafeta „Wisły“** w składzie: Wowkonowicz, Michalski, Orlewicz, Górski w czasie **3 godz. 14 min. 2 sek.,** 2) sztafeta SNPTT. w składzie: Marusarz Jan, Berych Wł., Marusarz Andrzej, Skupień St. Indywidualnie najlepszy czas uzyskał Orlewicz (Wisła).

Cracovia — Pogoń 4:1.

W niedzielę w południe rozegrano w Krakowie spotkanie hokejowe o mistrzostwo Polski między Cracovią a lwowską Pogonią. Zwyciężyła zasłużenie Cracovia 4:1 (2:0, 0:0, 2:1). W pierwszej tercji Marchewczyk zdobywa dwie bramki. Następne bramki dla Cracovii padają ze strzałów **Kowalskiego i Michalika.** Pogoń grała szybko ambitnie, lecz zbyt ostro. Spotkaniu przyglądało się około 2 tys. widzów.

PUŁK. WÓJCICKI PREZESEM ZWIĄZKU LEKKOATLETYCZNEGO.

W ub. niedzielę odbyło się w Krakowie walne zebranie Krakowskiego Okręgowego Związku Lekkoatletycznego. Na 33 kluby należące do Związku zaledwie 11 przysłało delegatów. Prezesem wybrany został **płk. Wójcicki.** Zebranie nie obudziło większego zainteresowania.

Na ziemiach Rzplitej.

Orgje pomarańczowe żydowskich spekulantów.

W tych dniach miała się odbyć w Gdyni wielka aukcja owocowa na **7.000 skrzyń pomarańcz hiszpańskich.** Do licytacji stanęło **około 150 kupców, wśród nich tylko trzech Polaków; reszta sami żydzi.** Ponieważ statki, znajdujące się obecnie w drodze z Hiszpanji do Gdyni **z transportami pomarańcz,** opóźniają swoje przybycie z powodu burz i mrozów, przeważnie żydowscy właściciele pomarańcz, wystawionych na aukcję, **zamierzali wyzyskać sytuację i ustanowili ceny nadzwyczaj wygórowane i mające im dać na skrzynce dodatkowy zarobek w kwocie 10 złotych.** Na szczęście wkroczyło w te machinacje ministerstwo przemysłu i handlu, które wystąpiło przeciw śrubowaniu cen przez żydowskich spekulantów i wyznaczyło cenę maksymalną, której na aukcji nie wolno przekroczyć. Licytację wobec tego odłożono.

Jest rzeczą bezspornie stwierdzoną, że godziwa cena pomarańcz hiszpańskich w Gdyni wahań się winna od 35—40 złotych łącznie z cłem za skrzynię, wagi od 45 i pół do 53 kg. W Londynie cena pomarańcz na aukcji waha się w większości wypadków od 6—8 szylingów za skrzynię pomarańcz hiszpańskich bez cła, co po przeliczeniu na złote wynosi od 7.80 do 10.40 zł.

Czy zadatkowany los może kolektura sprzedać komu innemu?

W drugim dniu ciągnienia IV klasy loterji klasowej padła wygrana w kwocie 100.000 zł. na los **Nr. 138.548, kupiony w kolekturze Halperna w Stanisławowie,** za pośrednictwem ajenta kałuskiego Künstlera. Właścicielka jednej ćwiartki tego losu jest mieszkanka Kałusza, p. Marja E. **Grała na ćwiartkę tę przez wszystkie poprzednie klasy,** a należytość za los wpłacała kolektantowi ratalnie, często już nawet po ciągnieniu. Na kilka dni przed ciągnieniem IV klasy wpłaciła kolektorowi kwotę 5 zł., jako zaliczkę na los, a resztę miała mu dopłacić w najbliższym czasie, przyczem los, jak poprzednio to się zdarzało, **pozostał u kolektora, aż do dopłacenia resztującej kwoty.** Obecnie kolektant będąc w posiadaniu ćwiartki szczęśliwego losu, na którą padła wygrana w kwocie 25.000 zł. wzbrania się wydać tę ćwiartkę, twierdząc, że **w międzyczasie sprzedał komuś innemu, gdyż nie otrzymał nań całej należytości przed ciągnieniem.**

Sprawa ta wzbudziła ogromne zainteresowanie. Między stronami toczą się pertraktacje o ugodowe załatwienie sprawy. Wypłata losu zaś została wstrzymana aż do uregulowania sprawy między kolektorem a p. M. F.

—oo—

SAMOSĄD TRZECH UWIEDZIONYCH KOBIET NAD ŚLUSARZEM. W Wilnie zanotowano ciekawy wypadek kolektywnej zemsty kilku niewiast na osobie ślusarza garażu „Arbon", **Władysława Bobrowicza,** który uwiódł wszystkie trzy, **obiecując każdej zosobna małżeństwo.** W chwili, gdy Bobrowicz znalazł się na mieście, **został otoczony przez grupę kobiet.** Pod jego adresem posypał się stek obelżywych wyzwisk, poczem jedna z napastniczek **oblała mu twarz kwasem solnym.** — Nieszczęśliwy krzycząc z bólu upadł na chodnik, niewiasty zaś szybko pierzchły w rozmaite strony. Bobrowicza **z mocno poparzoną twarzą i okaleczonemi oczami przewieziono do szpitala.**

—000°°000—

Z całego świata.

Zgon wybitnej polskiej śpiewaczki w Ameryce.

W Nowym Jorku zmarła **przeżywszy 76 lat,** znakomita śpiewaczka polska **Sembrich-Kochańska.** Marcelina Sembrich-Kochańska urodziła się w roku 1856 w Małopolsce Wschodniej. Ojciec jej był nauczycielem muzyki. Jako dziewczynka 12-letnia wstępuje do konserwatorjum lwowskiego, a następnie studjuje w Wiedniu i Medjolanie. Po skończeniu studjów odbywa tournee po różnych stolicach Europy i Ameryki W roku 1902 wchodzi w skład zespołu opery „Metropolitan" w N. Jorku. Od roku 1924 była **profesorem i dziekanem wydziału wokalnego „Curtis Instytute of music" w Filadelfji. Wychowała ona całą plejadę głośnych dziś artystów.** Do najlepszych jej uczniów należą: Jerica i Giannini. W ubiegłym roku odznaczona została stopniem doktora honoris causa jednego z uniwersytetów amerykańskich.

Propaganda komunistyczna wśród marynarzy amerykańskich.

Waszyngton, (PAT.) Według oświadczenia kontradmirała **Woodwarda,** propaganda komunistyczna w amerykańskiej marynarce wojennej zagraża obronie narodowej. **Propaganda ta przybrała takie rozmiary, że stanowi poważną troskę nietylko dla amerykańskich stacyj okrętowych lecz i dla okrętów obcych mocarstw, które przybywają do Ameryki.** Okręty te zarzucane są podburzającemi ulotkami. Personel stoczni okrętowych urabiany jest w duchu komunistycznym tak, iż obawiać się należy aktów sabotażu przy budowie jednostek wojennych.

PRZENOSINY MIASTA W AMERYCE.

Zarząd okręgu kanału Panamskiego postanowił na wniosek ministra spraw wojskowych republiki Panama **przenieść miasto New Cristobal z terytorjum republiki na terytorjum kanału Panamskiego,** które zostało odkupione w 1903 r. od Panamy przez Stany Zjednoczone i należy do nich. Blisko setka wielkich gmachów nowoczesnych, między innemi zbudowany kosztem miljona dolarów gmach szkoły wyższej, zostaną rozebrane i na nowo zbudowane na terytorjum amerykańskiem.

Radjo.

DAWNA MUZYKA PRZEZ RADJO. W dniu 14 stycznia o godz. 21 rozgłośnie Polskiego Radja transmitują na całą Polskę koncert dawnej muzyki z Konserwatorjum warszawskiego. Koncerty te kultywujące pieczołowicie dorobek literatury muzycznej ubiegłych czasów stoją zawsze na wysokim poziomie artystycznym, tak pod względem treści programowej, jak i doboru wykonawców. Orkiestrą kameralną, w której wykonaniu usłyszą radiosłuchacze utwory Corelli'ego i Bacha oraz Vivaldi'ego dyrygować będzie kapelmistrz Olgierd Straszyński. Jako soliści dadzą słyszeć się dwaj zasłużeni skrzypkowie na polu muzyki kameralnej: T. Ochlewski i M. Szaleski.

—ooo—

Programy stacyj radjowych.

Wtorek, 15 stycznia 1935.

Kraków, (207) G.: 6.45 Transmisja z Warszawy; 7.40 Zapowiedź programu; 7.50 Koncert reklamowy; 11.57 Sygnał czasu, 12.00 Hejnał; 12.03 Transmisja z Warszawy 15.30 Transmisja z Warszawy; 15.35 Pogadanka: „Pocztowy obrót przekazowy"; 15.45 Transmisje z Warszawy i Lwowa; 17.50 „Skrzynka techniczna"; 18.10 Wiadomości bieżące; 18.15 Transmisje z Poznania i Warszawy; 19.45 Program na dzień następny; 19.50 Transmisja z Warszawy; 19.56 Lokalne wiadomości sportowe; 20.00 Transmisja z Torunia; 20.50 Transmisja z Warszawy; 22.30 Koncert reklamowy; 22.45 Pogadanka „W boru po łowach"; 23.00 Tr. z Warszawy.

Lwów, (377.4) G.: 6.45 Transmisja z Warszawy; 12.10 Koncert zesp. T. Seredyńskiego; 17.25 „Dola i niedola nauczyciela wiejskiego"; 17.50 Skrzynka pocztowa techniczna; 18.00 Życie kulturalne i artystyczne — „Silva rerum"; 18.05 „Druga brama"; 19.56 Lokalne wiadom. sport.; 22.45 „Rasizm w świetle badań naukowych".

Warszawa, (1345) G.: 6.45 Sygnał czasu i kolęda; 6.50, 7.07 7.25 Muzyka poranna z płyt; 6.52 Gimnastyka; 7.15 Dziennik poranny; 7.35 Chwilka pań domu; 7.40 Zapowiedź programu: 7.50 Koncert reklamowy; 11.57 Sygnał czasu, 12.00 Hejnał; 12.03 Wiadomości meteorologiczne; 12.05 Przegląd prasy; 12.10 Koncert 12.55 Pogadanka dla dzieci: 13.00 Dziennik południowy; 13.05 D. c. koncertu: 15.30 Wiadomości o eksporcie polskim: 15.35 Przegląd giełdowy 15.45 Amerykańska szkoła, — groteska muzyczna; 16.45 Skrzynka pocztowa PKO.: 17.00 Recital fortepianowy; 17.25 Odczyt ze Lwowa; 17.25 Recital śpiewaczy; 17.50 Skrzynka pocztowa techniczna: 18.00 Wiadomości rolnicze; 18.10 Życie kulturalne i artystyczne stolicy; 18.15 Koncert kameralny: 18.45 „Widzenie bliskie i dalekie", szkic literacki; 19.00 Muzyka lekka z kawiarni „Adria"; 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 D. c. muzyki; 19.45 Program na dzień następny; 19.50 Wiadomości sportowe: 20.00 Uroczyste otwarcie rozgłośni P. R. w Toruniu; 20.50 Dziennik wieczorny; 21.00 Pastorałka — misterjum ludowe; 22.30 Koncert reklamowy; 2245 Odczyt ze Lwowa: 23.00 Wiadomości meteorologiczne; 23.05 Muzyka taneczna.

Katowice, (395.8) G.: 6.45 Transmisja z Warszawy; 15.35 Wiadomości gospodarcze; 18.00 „Zadania szkolnictwa polskiego na Śląsku"; 22.45 Recytacje poetyckie; 23.00 Transmisje z Warszawy;

—xx—

M. G. EBERHART. 22

OFIARA CHIRURGA.

Powieść amerykańska.
Przekład autoryzowany.

—oo—

Jeszcze dziś zastanawiam się jak Kenwood Ladd musiał się czuć tego rana, idąc po schodach z kwiatami pod pachą i poranną gazetą z artykułem o morderstwie wystającą z kieszeni kurtki i wiedząc to, co wiedział, a co jedna z pielęgniarek widziała na własne oczy. Nie widział, która stała w drzwiach, zdążył tylko zobaczyć mignięcie białego fartucha. Usta jego były zacięte bardziej niż zwykle, a oczy ostrożne. Musiał być w strachu i musiał obserwować nas cztery, które miałyśmy owej krwawej nocy dyżur we wschodniem skrzydle drugiego piętra: Lillian Ash, Ellen Brody, Nancy i mnie. — Sarę Keate. Musiał się zastanawiać, która to była i kiedy powie. Wiedział o niebezpieczeństwie, ale nie wiedział gdzie się ono kryło.

Ranek — Kenwood Ladd z kwiatami i gazetą, pytający, czy może odwiedzić panią Harrigan.

Ranek — Jej i Nancy zluzowane z dyżuru usiłujące napróżno pokrzepić się snem w naszych szpitalnych sypialkach.

Ranek — Ellen Brody, opowiadająca w sypialni praktykantek przerażające wypadki ostatniej nocy, nowe teorje na jedwabne kimono koleżanki i ostra reprymenda od pielęgniarki - instruktorki, nie znającej się na psychologji młodych dziewcząt.

Lillian Ash próbowała prawdopodobnie przespać się w pokoju swego pacjenta. Musiała zaciskać mocno zmęczone oczy i walczyć z rozpaczliwym kieratem myśli. Wyobrażałam sobie jej jasne włosy rozprostowane od upalnej wilgoci.

Panna Jones i Jakób Teuber też prawdopodobnie spali i może śnili o murzynie, który tak długo umierał. Co się tyczy Dione Melady, to wiem, że nie spała, gdyż jedna z dziennych pielęgniarek we wschodniem skrzydle dostała ataku histerji, a naczelna pielęgniarka z tego skrzydła zagroziła jej natychmiastowem oddaleniem.

Och! jakiż to był ohydny dzień!

Po pierwsze słońce nie pokazało się przez cały dzień, ale pomimo chmur niebo nie ukoiło nas deszczem, a wisiało nad nami jednostajnie szare, mgliste i upalne. Żar był straszny. Pokost lepił się i cuchnął, szuflady zacinały, skóra na meblach potniała, zwierciadła zachodziły wilgocią, tak, że patrząc w nie chciało się przecierać oczy, ukrochmalone fartuchy miękły odrazu po włożeniu; włosy rozfryzowały się, nosy świeciły jak natłuszczone. Pacjenci zdenerwowani i rozdrażnieni domagali się, pomimo, że byli nakryci, tylko prześcieradłem, stałych przeciągów, od których się zaziębiali. Z tego nie wynika, że było trochę wiatru, bo go wcale nie było. Powietrze stało się jak w tureckiej łaźni i najmniejszy wysiłek pozbawiał człowieka tchu.

Po drugie, my, któreśmy dyżurowały w nocy, a przez to miały prawo do nieograniczonego spoczynku dziennego nie zmrużyłyśmy prawie oka. Było to oczywiście do przewidzenia, ale niemniej przez to mszczące na domiar złego przychodziły do nas ciągle ciekawe pielęgniarki i pukając w drzwi cicho lecz uporczywie, domagały się odpowiedzi na sto pytań. Dr. Kunce zabronił tego z niemiecką sumiennością, ale zakazy są od tego żeby je obchodzić.

— Kwestja zapatrywania — zdecydowała Fannie Bianchi, która umie aplikować eter tak zręcznie, jak żadna inna pielęgniarka, i drwi ze wszystkiego z wyjątkiem kotów i muzyki. On myśli, że im mniej o tem mówimy, tem mniej myślimy. Pruska psychologja. Milczenie — zakazy. Pacjentom nie wolno przyjmować wizyt, pacjentom nie wolno dawać gazet. Rezultat taki, że zamęczają nas pytaniami, bo oczywiście wiedzą, że się coś stało. Na męskim oddziale klną na czem świat stoi, że im nie dostarczono pism porannych i jeżeli nie dostaną popołudniu kroniki sportowej to chyba zwarjują.

— Skąd pacjenci wiedzą, że się coś stało? — zapytałam.

— Z powietrza — odparła zupełnie poważnie, wstrząsając się febrycznie. — Jak pani sądzi, czy dr. Harrigan miał naprawdę operować Meladyego?

— Nie wiem, ale chyba tak. Mówił o tem z Elen.

— W takim razie dlaczego nie kazał przygotować sali operacyjnej?

Nie miałam odpowiedzi. Niebawem Fannie wyszła, obiecując mi przynieść gazetę, przyniesioną przez jedną z osobistych pielęgniarek i kursującą ukradkiem po szpitalu. To też mnie dostał się w ręce zeszargany wilgotny strzęp.

Tytuł był fatalnie sensacyjny, ale sam opis zbrodni ścisły i taki oględny, że dopatrzyłam się w tem niebieskiego ołówka dra Kunce'a i potężnych wpływów zarządu szpitalnego. O szpitalu wyrażano się z szacunkiem i napomknięto parę razy, że dr Harrigan cierpiał ostatnio na złe samopoczucie fizyczne i moralne. (Nie było w tem źdźbła prawdy, a o samobójstwie nie mogło być mowy). Ciało znalazła w windzie nocna pielęgniarka, Sara Keate. O wytartych odciskach palców, jasnym włosie i gumie do żucia wogóle nie wspominano. Publiczność zapewniono, że policja jest na tropie. O niepojętem zniknięciu Piotra Melady'ego nie było ani słowa. To wypłynęło dopiero w pismach wieczrnych, w których sensacja wzięła górę nad hamującemi czynnikami. Podano obszerne sprawozdania i mnóstwo fotografij szpitala i pielęgniarek, a zniknięcie Melady'ego w momencie zbrodni, czy wkrótce potem, zestawiono złowieszczo z jego nieprzyjaźnią do zamordowanego.

Ale to dopiero wczoraj, a do tego czasu zaszło wiele zdarzeń.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Rozrywki umysłowe, anegdoty, humor

pod redakcją Kazimierza Dąbrowskiego.

Rozwiązania zadań rozrywkowych Nr. 5.

Kwadrat magiczny.

1	1	2	2	3	3
4	1	5	2	6	3
4	4	5	5	6	6
4	4	5	5	6	6
4	4	5	5	6	6
4	4	5	5	6	6

Podział kwadratu na 6 części: 3 większe i 3 mniejsze.

				5	5				
				5	5				
				5	5				
				5	5				
4	4	4	4	5	6	6	6	6	6
4	4	4	4	4	1	6	6	6	6
				1	1				
				2	2				
				2	3				
				3	3				

Ułożony krzyż z tych części

Zadanie krzyżykowe.

K	O	S
O	K	O
S	O	K

Różne mogą być rozwiązania powyższego zadania krzyżykowego.

Odpowiedzi Redakcji.

P. W. BOROWCZYK, KOZŁÓW, dziękujemy Panu za nadesłany materjał.

P. P. RONIEWICZ, KRAKÓW, spowodu braku kuponu, nie mogła Pani brać udziału w losowaniu.

* * *

Dobre rozwiązania zadań rozrywkowych Nr. 5 nadesłali:

S. Barski Kraków, J. Banaś Bochnia, **W. Borowczyk Kozłów,** M. Cieśla Sosnowiec, A. Dyląg Warszawa, Z. Gałęcka Łódź, „Halina" Kraków, T. Kasprzycki Sandomierz, „Mar" Kraków, C. Piasecki Kraków, P. Roniewicz Kraków. K. Sawa Kraków, J. Śliwa Bochnia, Z. Tietz Warszawa, M. Turczyn Kraków.

Nagrody w postaci interesującvch i wartościowych książek wylosowali: **Władysław Borowczyk i Stanisław Barski.**

Nagrody w dniach najbliższych Redakcja prześle pocztą wymienionym Czytelnikom.

Łamigłówka geometryczna.



Łamigłówka.



Zagadka.

Samolot latał bez przerwy 3 godziny, przeleciał zatem 300 kilometrów.

Od Redakcji.

W ostatnim numerze zadań rozrywkowych był podany do rozwiązania kwadrat magiczny, z którego po odpowiednim podziale na części, należało ułożyć krzyż. Jak czytelnicy widzą, krzyż jest regularny o równych ramionach. Bardzo wielu jednak Czytelników przysłało dobre rozwiązanie krzyża, lecz o różnych jego kształtach. Wobec tego jednak, że Czytelnicy ci spełnili warunki podane w założeniu, rozwiązania ich zostały uznane za dobre.

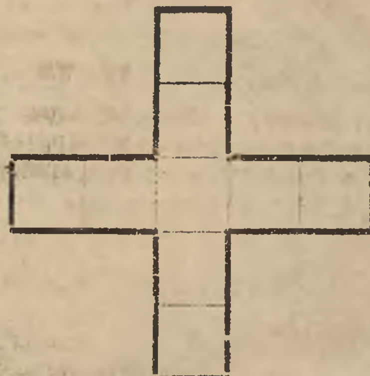
Redakcja przypomina Szanownym Czytelnikom o współpracy w dziale Rozrywek Umysłowych, która polega na układaniu przez samych Czytelników zadań rozrywkowych i przesyłaniu ich do redakcji. — Nadesłane prace będą umieszczane w dziale Rozrywek Umysłowych w miarę wolnego miejsca i uznania.

—o-o—

Zadania rozrywkowe Nr. 6.

Ostatni termin nadsyłania rozwiązań upływa dnia 23-go stycznia 1935 roku.

Arytmograf.



W powyższe kratki narysowanego krzyża wpisać liczby od 1 do 9 w ten sposób, by suma cyfr rzędu poziomego i rzędu pionowego wynosiła zawsze 25.

Również suma cyfr kratek leżących na końcach ramion krzyża musi wynosić 25.

Łamigłówka geometryczna.

Narysować dwa prostokąty o równych obwodach w ten sposób, by jeden z nich był dwa razy większy od drugiego. (Boki prostokątów oraz długość obwodu należy oznaczyć w cm.).

Wizytówki.

ułożyła Z. M.

T. N. Borzewski

A. R. E, Czeryka
Homyńskie

K. Trawuski

L. Moree

Jakie owoce lubią panowie i panie, którzy noszą powyższe nazwiska?

KUPON
NR. 6.

Łamigłówka.



Z 24 zapałek ułożyć 9 kwadratów według powyższego rysunku. Następnie odjąć 8 zapałek, bez jakiegokolwiek przestawiania reszty zapałek, by pozostały dwa kwadraty.

Zagadka.

Do pierwszorzędnego sklepu z kapeluszami męskiemi wszedł pewien pan i kupił kapelusz w cenie 17 złotych. Przy kasie wręczył banknot 50-złotowy. Brakło drobnych, przeto właściciel magazynu posłał chłopca, by pieniądze zmienił w sąsiednim sklepie. Otrzymawszy drobne wypłacił resztę kupującemu i ten, zabrawszy nabyty kapelusz, oddalił się. Po pewnym czasie przybiegł właściciel sklepu, w którym poprzednio dokonano zmiany i oświadczył, że otrzymany banknot jest fałszywy. Właściciel magazynu z kapeluszami przyjął spowrotem fałszywy bilet bankowy, zniszczył go a reklamującemu wręczył inny banknot 50-złotowy.

Należy ustalić, kto i na ile został poszkodowany?

—oOo—

Warunki losowania.

Czytelnicy, którzy chcą brać udział w losowaniu muszą:

1) Dobrze zadania rozwiązać. 2) Rozwiązać wszystkie podane zadania. 3) Rozwiązania nadesłać w oznaczonym terminie. 4) Dołączyć kupon. 5) Podać swe imię i nazwisko oraz dokładny adres.

Koperty zamknięte winny być adresowane do redakcji „Głosu Narodu", Kraków, ul. św. Krzyża L. 11, z dopiskiem z boku: „Dział rozrywek umysłowych".

* * *

Za dobre rozwiązanie wszystkich powyższych zadań rozrywkowych, Redakcja przeznacza w drodze losowania dwie piękne nagrody w postaci wartościowych książek.

—oOo—

Anegdoty.

Tristan Bernard szedł kiedyś z pewnym bardzo zarozumiałym pisarzem. Przed domem, w którym była wmurowana tablica ku czci Huysmansa, pisarz zawołał:

— Ciekawym, co będzie napisane na moim domu po moim zgodnie?

Tristan Bernard mruknął:

— Mieszkanie do wynajęcia.

* * *

Było trzech braci Szkotów. Jeden z nich wyjechał do Ameryki. Wróciwszy po kilkunastu latach do domu, ujrzał braci okropnie obrośniętych, z brodami do pasa. Pyta ich zdziwiony o przyczynę takiego zaniedbania.

— Cóż mieliśmy robić, bracie; zabrałeś ze sobą brzytwę.

* * *

Znakomity krytyk berliński Alfred Kerr powiedział o niemieckich autorach dramatycznych:

— Jesteśmy jak podróżni, którzy widzą odjeżdżający pociąg. Czekają cierpliwie na następny.

* * *

Pierre Benoit skarżył się w pewnem towarzystwie na ataki prasy. Na to Paweł Bourget:

— Drogi przyjacielu, dopiero wtedy poczułem się sławny, kiedy przestałem czytać gazety.

Montesquieu toczył kiedyś zawzięty spór z pewnym radcą. W końcu radca odezwał się w te słowa:

— Jeżeli tak nie jest, jak to panu prezydentowi przedstawiłem, daję swoją głowę.

— Dobrze, przyjmuję, — odpowiedział Montesquieu. — Drobne podarunki podtrzymują przyjaźń między ludźmi.

* * *

Pewien autor zarzucał staremu krytykowi, że nie miał prawa pisać źle o jego tragedji, gdyż przespał całe przedstawienie i nie zna sztuki.

— Drogi panie! — powiedział krytyk — spanie jest też rodzajem krytyki.

Humor.

DZIAŁANIE NAGRODY.

— No, mój kochany — twoje świadectwo jest nie nadzwyczajne... Z przyobiecanego roweru nic nie będzie. Ale powiedz mi, chłopcze — coś ty właściwie robił przez te całe ubiegłe półrocze?

— No, tatuś mi obiecał rower, więc uczyłem się jeździć na rowerze.

FILOZOFJA.

— Panie profesorze, kiedy pan rozpocznie zapowiedziany przez siebie cykl wykładów o mózgu?

— Ach, nie prędzej, jak w następnym miesiącu, moi drodzy, obecnie mam coś zupełnie innego w głowie.

NA MANEWRACH.

— Panie kapitanie! Szeregowiec Affenduft melduje posłusznie: zabitych zostało dwóch, jeden ja, drugi zaraz przyjdzie!

NAUKA DYSCYPLINY.

— Szeregowiec Feiweles! Wczoraj dopiero zostaliście ukarani za to, żeście nie pozdrowili przełożonego, a dzisiaj znowu mię nie salutujecie?!

— Melduję posłusznie panie sierżancie, myślałem, że się gniewamy.

SYTUACJA BEZNADZIEJNA.

— Mężusiu, jak wygrasz proces, to kupisz mi tę niebieską suknię, o którą tak dawno proszę.

— A jeżeli przegram?

— No to czarną, ma się rozumieć, na znak żałoby.

TRUDNA SPRAWA.

— Ach, poradź mi co na ból zęba.

— Wyrwać!

— Ba, ale skąd wyrwać pieniędzy na wyrwanie?

ZNAWCA.

— Wie pani, byłem wczoraj w teatrze.

— Był pan na operze, czy na komedji?

— Nie proszę pani, na... galerji.

W SĄDZIE.

Sędzia: Oskarżony przyznajecie się do winy? Buty, któreście pozostawili na miejscu przestępstwa, zdradziły was.

Oskarżony: „Czy być może? Tegom się panie sędzio po moich butach nie spodziewał. A to szczególne".

Za dobre rozwiązanie wszystkich powyższych zadań rozrywkowych, Redakcja przeznacza dwie piękne nagrody w postaci wartościowych książek.

Przy zamawianiu pojedynczych egzemplarzy „Głosu Narodu" należy równocześnie nadesłać 20 gr. za każdy numer dziennika i opłatę pocztową 10 gr od egzemplarza.

Wydawca za „Głos Narodu", Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka.